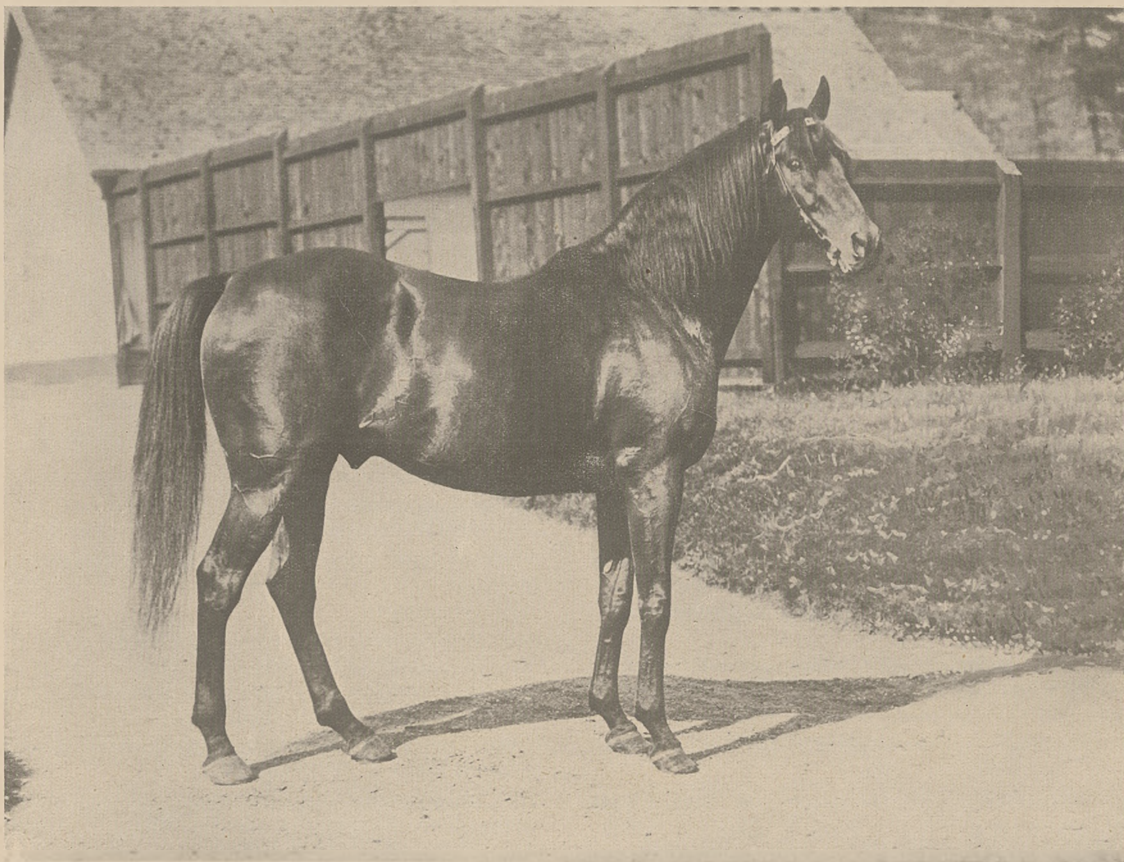
Jeździec i Hodowca

Tygodnik Ilustrowany

Rok VIII **Warszawa, 1 maja 1929 r.** **Nr. 18**



FRANKLIN og. gn. ur. w 1918 r. (Volta — Cambric po Sainfoin) reproduktor angielski (vide str. 236).

OTWARCIE SEZONU.

Bardzo uroczyście wypadło sportowe święto otwarcia sezonu prób wyścigowych 1929 r. Stare trybuny warszawskie, nie obliczone przed laty na taką niezwykłą frekwencję, okazały się znacznie zaszczupłe, by pomieścić te tłumy sportowej publiczności stolicy, jakie zebrały się w niedzielę na polu mokotowskiem.

Na trybunach członkowskich, oprócz Zarządu Towarzystwa, z A. hr. Wielopolskim na czele, zauważyliśmy Ministra Rolnictwa, p. K. Niezabytowskiego, kierownika Departamentu Chowu Koni, inż. J. Grabowskiego, oraz wielu miejscowych i przyjezdnych wybitnych sportsmanów i hodowców. Na każdym kroku widać wzrastające ogólne zainteresowanie się hodowlą i sportem wyścigowym. Gmach hodowli krajowej, założony na mocnych fundamentach przez ś. p. Fryderyka Jurjewicza, wzrasta coraz wyżej, pod kierownictwem dzielnych spadkobierców Jego wskazań i czynów, a w księdze przyszłej historji turfu notuje się karta złotemi zgłoskami pisana.

Pod względem sportowym dzień otwarcia sezonu również zaliczyć można do najbardziej udanych. Pola w poszczególnych gonitwach były dość liczne, konie stawały do startu w zupełnie możliwej kondycji, a niektóre finisze były bardzo efektowne.

Handicap Otwarty dla trzylatków zebrał u startu towarzystwo z trzech mniej więcej najniższych grup, które wyrównane zostały wagą bardzo starannie. Zbyt ostro, jak na pierwszy dzień sezonu, poprowadziła Furja, którą „podcinała” lekka waga Harakiri, a następnie, groźny w tej kompanji, Monte Carlo. Przed ostatnim zakrętem Harakiri odpadł, a na linję prostą obok Furji wyszedł Monte Carlo. Para ta przechodzi do głównych trybun w zaciętej walce, w której źrebiec uzyskuje pewną przewagę, lecz wówczas finiszuje energicznie An De (Obertas i Moja Luba), atakuje wyczerpanego uporczywą walką Monte Carlo i w celowniku wyrywa mu zwycięstwo o głowę.

Zwycięźczyni An De L. J. bar. Kronenberga, hodowli własnej, jest córką Obertasa (Day Comet i Australian Daisy) zwycięzcy St. Leger z 1921-go i Nagrody Prezydenta Rzeczypospolitej z 1922-go roku. Wygrała ona z lekką wagą 47 kg., mając również znacznie ułatwione zadanie, wskutek tego, że w gonitwie mało się z nią liczono. W każdym razie jednak dowiodła, że galopować z dobremi końmi umie.

Duże zdolności galopowania wykazała tu jeszcze raz Furja i żałować należy, że córka Carabasa, potomstwo którego i bez tego wielkiem sercem w walce się nie odznacza, dostaje zawsze na początek tak ciężkie wyścigi, lecz „volenti non fiat iniuria”.

Łatwe zwycięstwo Menzalaric p. M. Róga, z wagą 61 kg., w Handicapie Otwartym dla starszych koni jeszcze raz stwierdziło, że znaczną różnicę klasy wyrównać wagą niepodobna. Wnuczka Sardanapala pobiła swą towarzyszkę stajni, wcale dobrą Łaskawą Panią i doskonałego Eldorado, dając pierwszej 9, drugiemu zaś 7 kg. wagi.

AN DE, kl. gn. ur. w 1926 r.	Obertas 4	Day Comet 14	St. Frusquin 22	St. Simon 11
				Isabel 22
			Catgut	Lactantius 10
				Catkin 14
		Australian Daisy	Bachelor's Button 21	Winkfield 5
				Milady 21
			Melba	Necromancer 9
				Cairo 4
	Moja Luba	St. Amant 14	St. Frusquin 22	St. Simon 11
				Isabel 22
			Lady Loverule	Muncaster 16
				Nellie 14
		Morgiana	Gallinule 19	Isonomy 19
				Moorhen 19
			Alice Morgan	Morgan 5
				Ben Alice 24

MENZALARIC kl. sk.-gn. ur. w 1923 r.	Alaric Victor 9	Alaric 10	St. Germain 11	St. Louis 1
				Lady Clara 11
			Princesse de Galles	Gaillard 13
				Lady Hernine 10
		Vae Victis	Matchbox 22	St. Simon 11
				Match Girl 22
			Nickel	Kisber öecscse 4
				Black Duchess 9
	Menzala	Sardanapale 16	Prestige 4	Le Pompon 18
				Orgueilleuse 4
			Gemma	Florizel II 7
				Agnostic 16
		Diavolezza	Le Sagittaire 20	Le Sancy 4
				La Dauphine 20
			Saint Asra	Ladas 1
				Saint Celestra 9

Wobec powyższego pięknego zwycięztwa Menzalaric będzie poważną konkurentką w nagrodzie im. J. hr. Zamoyskiego, mającej się rozegrać 12-go maja, w niedzielę. Fergana, Erudyt, Forward, Menzalaric, małe, lecz wytworne towarzystwo, przegrać tu nie wstyd, a wygrać zaszczyt niemały.

W gonitwie o nagrodę I-ej kategorji Fordon p. Br. Szwejcera pobił kondycją szybkiego Latawca p. M. Róga, lecz odniosło się wrażenie, że o ile na dystansie 1600 mtr. syn King's Idlera, będzie zawsze niebezpiecznym dla Fordona, o tyle na dłuższych dystansach, w ostrym wyścigu górować będzie syn Parachute'a.

Zaciętą walką zakończyła się gonitwa o nagrodę 3-ej kategorji dla trzylatków na dystansie 2100 mtr., gdzie Filut p. S. Mroczkowskiego, który n. b. znacznie się w tym roku poprawił, omal, że nie pobił wcale dobrego Fagasa

p. Br. Szwejcera, będącego tembardziej w pięknej kondycji. Źle przeszedł tu Acan, którego zachowanie się w wyścigu można wytłomaczyć tylko jakiemś poważniejszem zaburzeniem wewnętrznem, w ten też sposób tłomaczył wezwany do wyjaśnienia przez Zarząd Towarzystwa trener Acana St. Żuber.

Więcej wyfitowany Armagnac pobił na finiszu Egmonta w gonitwie 2-ej kategorji dla starszych koni. Kaprys górował kondycją nad dość równem polem w 4-ej grupie dla 4-latków i starszych. Hora stylowo wygrała w 5-ej grupie dla trzylatków w dość słabej kompanji, z której na przyszłość obiecuje się wybić Gordyos.

Wielkiego rozczarowania doznali w pierwszym dniu sezonu zwolennicy rannych rekordów. Wygrywały konie najsystematyczniej przygotowane. Rekordziści od początku do końca zawiedli.

Po 3-ej porządkowej gonitwie Prezes Albert hr. Wielopolski odwiedził lożę dziennikarską, witając się ze zgromadzonymi tam przedstawicielami fachowej i codziennej prasy i wyrażając im w serdecznych słowach podziękowanie za współpracę, oraz nadzieję, że nadal będzie korzystał z poparcia prasy w pracy nad dalszym rozwojem sportu wyścigowego, tej podstawy hodowli koni.

Rekord swego rodzaju ustanowiła stajnia p. B. Szwejcera, wystawiwszy na pierwszy dzień dwa konie do startu, odnosząc dwa również piękne zwycięztwa, za co uznanie należy się trenerowi A. Zasępie, który w trudnych warunkach wystawił do startu swoich wychowanków w doskonałej kondycji.

Józef Szempliński.



Z OTWARCIA SEZONU WYŚCIGOWEGO W WARSZAWIE.
Finish w pierwszej gonitwie sezonu 3 l. og. gn. FORDON (Parachute — Strypa) p. B. Szwejcera bije pod żok. K. Jagodzińskim o 2 dług. Latawca (ż. Magdaliński).

Przegląd wyścigów 1928 roku zagranicą.

FRANCJA.

(Dokończenie).

Konie czteroletnie i starsze.

Najlepszym ze starszych koni w roku ubiegłym był bez wątpienia znakomity M o n T a l i s m a n, derbista i zwycięzca Prix de l'Arc de Triomphe 1927 roku. Karjera jego, jako czterolatka, była bardzo krótka, bo biegał raz jeden tylko, wygrywając 1. lipca w wielkim stylu Prix du Président de la Republique (329.000 fr. — 2.500 m.), w którym pobił stale w Anglji trenowanego Banstar'a, Leonidasa, Ivanoe, Rialto, Motrico, Cacao i in. Z powodu bardzo wrażliwych nóg przerwał następnie ostrzejszą robotę i odesłany został definitywnie do stada na reproduktora. Jak już swego czasu donosiliśmy, uzyskał z nim stanówkę p. Karol Zdziechowski dla matki Forwarda, Gaff, będącej własnością Kresowej Spółki Hodowlanej. W synie Craig an Erana zeszedł z toru wyścigowego jeden z najlepszych koni, jakie kiedykolwiek biegały.

Najgroźniejszym przeciwnikiem Mon Talismana byłby bez wątpienia 5 l. og. N i n o, niestety jednak w 1928 roku nie spotkały się znakomite te ogiery w boju.

MON TALISMAN og. gn. ur. w 1924 r. u Mons. G. Ham.	Craig an Eran 16	Sunstar 5	Sundridge 2	Amphion	12
				Sierra	2
			Doris	Loved One	1
				Lauretta	5
		Maid of the Mist	Cyllene 9	Bona Vista	4
				Arcadia	9
			Sceptre	Persimmon	7
				Ornament	16
	Ruthene	Lemberg 10	Cyllene 9	Bona Vista	4
				Arcadia	9
			Galicia	Galopin	3
				Isoletta	10
		Karenza	William the Third 2	Saint Simon	11
				Gravity	2
			Cassinia	Carbine	2
				Scene	1

Syn Clarissimusa, dwukrotny zwycięzca Prix du Président de la Republique i drugi za Mon Talisman'em w Prix de l'Arc de Triomphe 1927 r. jako pięcioletni był u szczytu swej kondycji. Na 4 starty w roku ubiegłym odnos' tyleż zwycięztw, wygrywając Prix des Sablons, Prix du Cadran, Grand Prix du Tremblay i Prix Hedouville; po tym ostatnim wyścigu nie wytrzymał już ostrzejszej roboty, a właściciel jego, nie chcąc wspaniałej karjery ogiera swego zakończyć ewentualną porażką, postanowił wycofać go z treningu i wykorzystać znakomitą krew tę w hodowli. Jak już swego czasu donosiliśmy, został Nino przez Syndykat Hodowców nabyty za olbrzymią sumę 9.000.000 franków i znajduje się od jesieni ubiegłego roku w stadzie.



Finish w Handicapie Otwartym (10.000 zł. — 1600 mtr.) dla trzylatków AN DE kl. gn. (Obertas — Moja Luba) L. J. bar. Kronenberga (chł. Tobjasz) bije w walce o łeb Monte Carlo i Fugę.

Mon Talisman, wielki jego rywal miał szczęście swego czasu, bijąc go w Prix de l'Arc de Triomphe; właściciel Nino, Mons. Moulines gorączkowo oczekiwał rewanżu w Prix du Cadran ub. roku; niestety nie wziął w wyścigu tym Mon Talisman udziału i wskutek tego nie nastąpiło sensacyjne powtórne spotkanie przeciwników tej najwyższej klasy, spotkanie, którego wynik w żadnym wypadku nie był do przewidzenia. W dniu Prix du Président, który wygrał Mon Talisman, Nino nie był już w stajni treningowej. Znakomity ten ogier powinien i w stadzie przysporzyć laurów ojcu swemu Clarissimus, tem bardziej, że ma za matkę bardzo dobrą klacz stada Jardy p. Blanc, Azalée, która jak już w rozdziale o trzyletnich ogierach wspomnieliśmy, dała drugiego klasowego ogiera, Azay, ur. w 1925 roku.

Na trzeciem miejscu wśród starszych cracków należałoby postawić og. Finglas, który do lata był trenowany w Anglji, a na jesieni ukazał we Francji dobrą formę. W Anglji wygrał już drugi raz jako wielki stayer Alexandra-Stakes, a w Ascot Gold Cup uległ na torze zupełnie wyschniętym, którego nie lubi, Invershin. Również i w Paryżu nie miał znakomity ten syn Bruleura, którego należałoby zaliczyć na podstawie ogólnej formy do klasy I b dróg usłanych różami. Wygrał wprawdzie Prix Bois Roussel i Prix Prince d'Orange, w Prix de l'Arc de Triomphe jednak musiał się zadowolnić trzeciem miejscem i również to niewdzięczne trzecie miejsce przypadło mu w udziale w Prix du Conseil Municipal, z powodu fatal-

NINO og. kaszt. ur. w 1923 r. w stadzie Jardy.	Clarissimus 2	Radium 3	Bend Or 1	Doncaster	5
				Rouge Rose	1
			Taia	Donovan	7
				Eira	3
		Quintessence	Saint Frusquin 22	Saint Simon	11
				Isabel	22
			Margarine	Petrarch	10
				Margarita	2
	Azalée	Ajax 2	Flying Fox 7	Orme	11
				Vampire	7
			Amie	Clamart	3
				Alice	2
		Lygie	Isinglass 3	Isonomy	19
				Dead Lock	3
			Livie II	Silvio	1
				Louveciennes	17

nego zamknięcia w finishu; gdyby mu tu trochę tylko szczęścia sprzyjało, byłby bez wątpienia pobił Balmoral'a i Motrico — tak podawała swego czasu zgodnie cała francuska prasa sportowa. Odesłano go już również do stada, gdzie jako jeden z najlepszych synów Bruleura ma zapewnioną wielką przyszłość.

FINGLAS og. gn. ur. w 1923 r. u Mons. E. de Saint Alary	Bruleur 4	Chouberski 28	Gardefeu 6	Cambyse	2
				Bougie	6
			Campanule	The Bard	1
				Saint Lucia	28
		Basse Terre	Omnium II 22	Upas	19
				Bleuette	22
			Bijou	Saint Gatien	16
				Thora	4
	Fair Simone	Farman 2	Velocity 2	Speed	2
				Balast	2
			Fascination	Royal Hampton	11
				Charm	2
		Simone	St. Simon 11	Galopin	3
				St. Angela	11
			Satirical	Satiety	2
				Chaff	14

Wielką bardzo poprawę ujawnił w wieku lat pięciu Rialto, który „wypracował się" z najlepszej drugiej klasy do klasy pierwszej. W każdymbądź razie i w wieku lat czterech okazał bardzo dobrą formę, wygrywając przy 11-tu startach osiem wyścigów. W ubiegłym roku wygrał Prix La Force, Prix Point du Jour, Prix d'Espahan, Grand Prix du Touquet i Grand International d'Ostende (500.000 fr.). W Prix de l'Arc de Triomphe zajął za Kantarem dobre drugie miejsce, bijąc Finglasa, Motrico, Oleandra i Pinceau; zaszczytny ten wynik mówi sam za siebie i określa najlepiej jego klasę. — Padły w 28-ym roku życia po przejściu operacji odmładzającej w zeszłym roku Rabelais, pozostawił prócz Biribi w podeszłym swym wieku w Rialto godnego potomka hodowli francuskiej, bo i Rialto również odszedł już do stada właściciela swego mons. Jean Stern.

RIALTO og. kaszt. ur. w 1923 r. u Mons. J. Couturié.	Rabelais 14	St. Simon 11	Galopin 3	Vedette	19
				Flying Duchess	3
			Saint Angela	King Tom	3
				Adeline	11
		Satirical	Satiety 2	Isonomy	19
				Wifey	2
			Chaff	Wild Oats	14
				Celerrima	14
	La Grêlée	Helicon 22	Cyllene 9	Bona Vista	4
				Arcadia	9
			Vain Duchess	Isinglass	3
				Sweet Duchess	22
		Grignouse	Kilglass 8	Isinglass	3
				Kilkenny	8
			Simper	Sempronius	8
				Value	12

Nie całkiem już do pierwszej klasy należał Bois Josselyn, który jednakowoż na swych specjalnych długich dystansach przedstawiał bezsprzecznie klasę. Ogier ten w Belgji urodzony, którego właściciel mons. J. Wittouck również już przeznaczył do stada, był niesłychanie popularnym, niezmordowanym, „żelaznym" stayerem; zawodził wprawdzie czasami, rewanż jednak wspaniały następował zwykle niebawem w urozmaiconej bardzo i uciążliwej jego karjerze wyścigowej. W ubiegłym sezonie wygrał Prix de Dangu (4.000 m), Prix Rainbow (5.000 m), Prix des Marechaux (2.800 m) i Prix Florian de Kergorlay (3.000 m). W angielskich jego wystąpieniach prześladowało go podobnie jak i w 1927 roku wybitne nieszczęście; i tak zajął w Ascot Gold Cup i w Aleksandra Stakes czwarte miejsce, w Goodwood Cup drugie za Kinchinjunga przed Dark Japan, a w Cesarewitch skończył pod wysoką wagą bez miejsca.

BOIS JOSSELYN sk. gn. og. ur. w 1923 r. u Mons. J. Wittouch	Ayala 1	Montd'Or *	Bend'Or 1	Doncaster	5
				Rouge Rose	1
			Chamounix *	Parmesan	7
				Middleton Maid	*
		Australia	Hermit 5	Newminster	8
				Seclusion	5
			Emma Melbourne	Y. Melbourne	25
				Lady Emma	1
	Puntarenas	Maintenon 2	Le Sagittaire 20	Le Sancy	4
				La Dauphine	20
			Marcia	Maiden	2
				Primavera	2
		Punta Gorda	Le Capricorne 20	Atlantic	3
				La Dauphine	20
			Philae	Galliard	13
				Phantassie	1

Do dobrej drugiej klasy zaliczyć należałoby 4 l. og. Bouda (Zerdust po Sous Souci II — Bouche Close), który prócz kilku innych długodystansowych wyścigów wygrał klasyczny Prix Gladiateur (6.200 m), bijąc Raisonneur i Bois Josselyn; nabył go już Zarząd francuskich stadnin państwowych. Również i 5 l. og. Masked Ruler (Mac Kinley — Maskara) został przez Zarząd stadnin państwowych nabyty na jesieni; wygrał on prócz mniejszego wyścigu w Groenendal (Belgja) Grand Prix des Hotels (100.000 fr.); do tej samej klasy należy w zimie naskakany Lafleur (Grand Prix de Nice i Prix La Rochette i wspaniałe jego zwycięstwa tegoroczne na Riwierze); Orange Pip (Coupe Internationale de Cannes i La Coupe de La Plage Fleurie de Clairefontaine) Soubadar (Grand Prix de Marseille) Javelot (Prix Monarque i La Coupe d'Or) Sachet (70 Prix Biennal), Hernani III (La Bourse) i Songe (Grand Prix du Printemps de Groenendal i Prix du Gros Chene).

Inne czterolatki dobrej klasy jak n. p. Basilisque, Flamant (sprzedany już na reproduktora do Belgji), Le Parquet, Lusignan i Sou du Franc albo zupełnie w roku ubiegłym nie brały udziału w wyścigach, albo nie mogły być doprowadzone do swej rzeczywistej kondycji.

Kończąc „Przegląd wyścigów 1928 roku we Francji" podajemy zestawienie głównych wygranych w wyścigach koni czteroletnich i starszych na torach francuskich w 1928 roku.

Janusz Włodzimirski.

Zestawienie głównych wygranych w wyścigach starszych koni 1928 roku na torach we Francji.

Miejscowość	Data	Nagroda	Dyst.	Wys. nagrody frank.	Zwycięzca	Pochodzenie	Żokiej	II-gi koń	III-ci koń	Czas	Ilość uczestników	Orzeczenie sędziego
Cannes	4/3	La Coupe Internationale de Cannes	2000	87.000	**Orange Pip**	Jus d'Orange—Séléné	F. Hervé	L'Aretin	Marshal French		10	3—2 1/2 dł.
Nicea	18/3	Grand Prix de Nice	2200	133.000	**Lafleur**	Yverdon—Linaigrette	C. Bouillon	Motrico	Daddy		11	szyja—2 dł.
St. Cloud	24/3	Prix Consul	3600	50.000	**Burington Arcade**	Birlingham—Wagteil	A. Sharpe	Bienfait	Suzerain	4:33	7	1/2—3/4 dł.
„	31/3	Prix Semendria	2000	50.000	**Farnese**	Mime—Francoise	H. Semblat	Polly Flinders	Bellecour	2:27 4/5	7	1—1/2 dł.
Longchamp	1/4	Prix des Sablons	2000	100.000	**Nino**	Clarissimus—Azalée	F. Hervé	Fortunio	Le Grand Frisson	2:22 4/5	5	3 dł.—łeb
„	9/4	La Bourse	2200	31.550	**Hernani III**	Blarney—Hethelbelle	A. Esling	L'Aretin * Le Canderquet *		2:35 2/5	7	łeb—łeb w łeb
Le Tremblay	18/4	Prix Edgard Gillois	3800	127.125	**Bouda**	Zerdust—Bouche Close	A. Sharpe	Sachet	La Membrolle II	4:24 4/5	9	1—3 dł.
Longchamp	22/4	70 Prix Biennal	3000	95.600	**Sachet**	Jus d'Orange—Sweetie	F. Hervé	Cistercien	Eden	3:28 4/5	9	2 1/2—1/2 dł.
Le Tremblay	28/4	Grand Prix du Tremblay	2600	100.000	**Nino**	Clarissimus—Azalée	„	Dark Guy	Bois Josselyn	2:47 2/5	7	2 1/2—2 1/2 dł.
Maisons-Laffitte	4/5	Prix Boiard	2000	109.000	**Motrico**	Radames—Martigues	H. Semblat	Sachet	Le Grand Frisson	2:09	9	2—1 dł.
Longchamp	6/5	Prix du Candran	4000	221.000	**Nino**	Clarissimus—Azalée	F. Hervé	Raisonneur	Bois Josselyn	4:46 3/5	7	4—3 dł.
Le Tremblay	12/5	Prix Chloe	1800	57.250	**Polly Flinders**	Teddy—Polloia	G. Garner	Bellecour	Tethys	1:58 3/5	8	2 1/2—2 1/2 dł.
„	12/5	Prix Daphnis	1800	55.750	**Dark Story**	Dark Legend—La Dérive	F. Hervé	Tornillo	Daddy	1:55	12	3—2 dł.
Chantilly	3/6	Prix Hedouville	2000	51.650	**Nino**	Clarissimus—Azalée	„	Rialto	Bellocour	2:09 3/5	3	1—4 dł.
St. Cloud	1/7	Prix du President de la Republique	2500	329.000	**Mon Talisman**	Craig an Eran—Ruthene	H. Semblat	Banstar	Leonidas	2:40	9	1 1/2—1 1/2 dł.
„	14/7	Prix des Marechaux	2800	100.000	**Bois Josselyn**	Ayala—Puntarenas	M. Allemand	Chateau de Fer	Brumeux	3:04	10	1—3/4 dł.
Le Touquet	29/7	Grand Prix du Touquet	2400	177.600	**Rialto**	Rabelais—La Grêlée	W. Lister	Guy Fawkes	Cos d'Estournel	2:28	6	3—1 dł.
Deauville	15/8	Prix Florian de Kergorlay	3000	80.900	**Bois Josselyn**	Ayala—Puntarenas	M. Allemand	Ivanoe	Accalmie	3:23	4	szyja—2 dł.
„	18/8	Grand Handicap de Deauville	1600	77.900	**Ezpilonde**	Amant de Coeur—Fervente	A. Rabbe	Mignapouf	Leopardus	1:34 4/5	29	2 dł.—szyja
Ostende	26/8	Grand International d'Ostende	2200	500.000	**Rialto**	Rabelais—La Grêlée	W. Lister	Beumont	Ivanoe	2:18	7	szyja—1 1/2 dł.
Clairefontaine	9/9	La Coupe de la Plage Fleurie	2500	92.900	**Orange Pip**	Jus d'Orange—Séléné	F. Hervé	Vers le Soir	Styrax	2:50 2/5	10	2—1 1/2 dł.
Longchamp	23/9	Prix du Prince d'Orange	2400	42.450	**Finglas**	Bruleur—Fair Simone	H. Semblat	Licteur	Balmoral	2:35 3/5	9	3/4—1 1/2 dł.
Maisons-Laffitte	26/9	La Coupe d'Or	2000	114.900	**Javelot**	Fitz Herbert—La Lance	A. Esling	Marot	Pachalik	2:08	12	3 dł.—szyja
Longchamp	28/10	Prix Gladiateur	6200	104.700	**Bouda**	Zerdust—Bouche Close	A. Sharpe	Raisonneur	Bois Josselyn	8:09 1/5	6	łeb—5 dł.
St. Cloud	5/11	Prix de l'Elevage	2400	64.000	**Abrek**	Alcantara II—Foxcat	F. Hervé	Hernani III	Javelot * Chow *	2:47	12	2—3/4 dł.
Marseille	4/11	Grand Prix de Marseille	2500	192.300	**Soubadar**	Bridaine—Soumission	E. Chancelier	Balmoral	Sulpicio		15	1—3/4 dł.

KOŃ I ZIMNO.

Niezwykle sroga zima tego roku, jak wiadomo, dała się we znaki wszystkim, czyniąc spustoszenia tak wśród dzikiego zwierzostanu jak nawet i wśród inwentarza żywego w gospodarstwach, gdzie naprzykład, częste były wypadki odmrożenia wymion u krów, zabiedzenia młodzieży i t. p.

Jeżeli u nas w Polsce zima sięgała prawie 40° R., to w Rosji, sądząc z listów i sprawozdań meteorologicznych, mrozy były jeszcze silniejsze, powodując w niektórych miejscowościach całkowite zamarcie ruchu. Między innemi wyścigi w Moskwie podczas zimy ubiegłej niejednokrotnie bywały zawieszane z racji mrozu poniżej 26° R.

Oczekiwałem więc z wielkiem zainteresowaniem rosyjskiego sprawozdania ze stadnin południowych zadońskich, założonych na miejscu dawnych słynnych tak zwanych „zimowników" prywatnych hodowców, którzy przeważnie w 1920 pouciekali zagranicę z resztkami nieszczęsnej białej armji, jeśli nie zginęli z ręki czerwonych oprawców.

Już od 1926 roku zorganizowany został w Sowietach szereg stadnin koni kawaleryjskich, pod kierunkiem częściowo dawnego personelu, byłych remontjerów kawalerji i przez los wygnanych ze stolic sportsmenów.

Jako materjał stadny wzięte były resztki klaczy zadońskich, przechowanych jako tako u poszczególnych kozaków, chłopów i w wojskowych jednostkach, pozatem dodane były do nich klacze starsze, skonfiskowane w prywatnych stadninach pełnej krwi, oraz klacze kupione w 1928 roku na wiosnę we Wschodnich Prusach (trakeńskie).

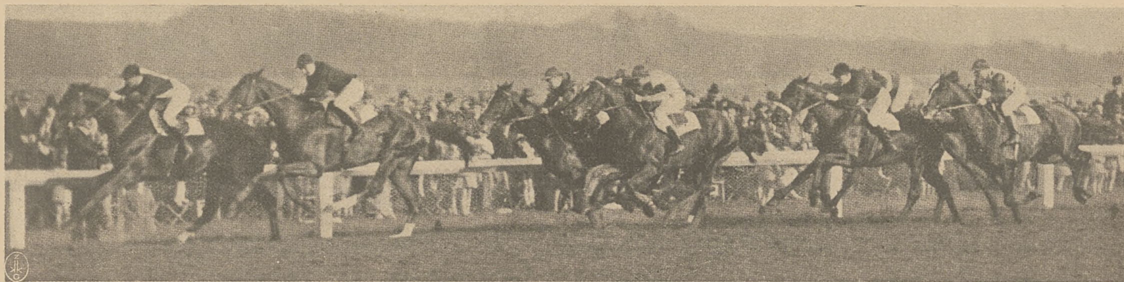
Otóż interesowały mnie wyniki przezimowania tych klaczy ze źrebiętami w warunkach absolutnie półdzikiego utrzymania, gdyż według obmyślanego zgóry planu przez zarząd tych stadnin, zmuszony dostosować się do warunków, jedna część klaczy była puszczona na step na zimę bez żadnych schronisk w postaci stajni, szałasów i t. p. Druga zaś część klaczy przebywała także na stepie, lecz z dokarmianiem sianem i owsem, oraz z zapędzaniem na noc młodzieży do prowizorycznych schronisk.

Okazało się, że tak jedne jak i drugie klacze doskonale wytrzymały zimę, dając tylko 2,4% straty, co stanowi całkiem normalny ubytek. Przytem wytrzymały nie tylko miejscowe klacze. Żadnych różnic w odporności na zimno nie zauważono tak wśród klaczy pełnej krwi (były takie, co latem brały udział w wyścigach w Moskwie), jak i u sprowadzonych trakeńskich klaczy, co do których były obawy, że nie wytrzymają nowego dla nich „reżymu". Tembardziej, że trakenki pierwszy raz wyźrebiły się w 1928 r.

Prawda, że personel fachowy stadnin zrobił wszystko, by umożliwić kulturalnym klaczom przetrzymanie tak niezwykle ciężkich warunków. Mianowicie, przyjęta była zasada stopniowego przyzwyczajania nabytego materjału do przebywania w stepie na tak zwanej „tebieniowce", t. j. wydobywaniu trawy kopytem z pod śniegu. Pozatem stada („tabuny") klaczy po 150 i 120 sztuk rozmieszczono na brzegach rzeczek, gdzie służba robiła przeręble i gdzie przed tem istniał naturalny oczeret lub posadzony lasek, dający zacisze przed wiatrem. Przy tem najlepiej czuły się stada przy oczeretach lub drobnych stepowych laskach, posadzonych pasami wzdłuż i wpoprzek. Konie w takich razach zawsze wybierały sobie na noc kąt między laskami wewnętrzny, dający osłonę od wiatru.

W stadach podkarmianych klacze nie tylko, że były zdrowe, lecz nawet się podpasły. Należy tu wyjaśnić, że klaczom dawano do 15 klg., a czasem podczas śnieżyc i wyjątkowo silnych mrozów i do 24 klg. siana dziennie, przy czem obliczenia dawek robiono oczywiście na oko, podpędzając stado do sterty.

Jednocześnie z temi wiadomościami o przezimowaniu klaczy w nowych zadońskich stadninach z materjałem częściowo zakupionym zagranicą, który wytrzymał zimę narówni z miejscowym, bez żadnych różnic, co zaznacza się specjalnie w sprawozdaniu, mamy ciekawe dane co do wychowu źrebaków w tych stadninach za 2 lata w stepie i w warunkach kulturalnych. Tak jedne jak i drugie źre-



Fragment z Prix des Sablons w Longchamp.
Pole po wyjściu na prostą: prowadzi Lost Friend, za nim Palais Royal, Rovigo, Vieux Refrain, Guy Fawkes, Kantar, Motrico i Balmoral.

baki były badane w stajni treningowej, zaraz po przybyciu ze stada.

Okazało się, że z 3-ch grup źrebiąt — 1) dzikiego stepowego utrzymania, 2) stepowego z dokarmianiem i 3) stajennego — najlepiej wyglądała i nadawała się do treningu grupa 2-ga, t. j. stepowa z podkarmianiem, ale nie znająca od urodzenia, co to znaczy schronisko, dach nad głową, a tembardziej stajnia. Między temi źrebiętami również najmniejszy był % strat. Uwidacznia to następujące porównanie roczników 3-ch grup, odłączonych na jesieni i zmierzonych 1-go lutego.

Grupy *) źrebaków w okresie 1928 1929 r.	w cm. wysokość w kl.	objętość kl. piersiowej	nadpęcie pod kolan.	ilość źrebaków
1-a step i nic więcej — tylko podczas mrozów siano	136,9	144,5	11,8	15
2-a step, bez schroniska, lecz siano i owies — co dzień	139,6	145,5	17	31
3-a okólnik, siano, owies, warunki kulturalnej stadniny przepisowo	136,7	144	16,2	34

W sprawozdaniu rosyjskiem oraz w prywatnych listach, otrzymywanych przeze mnie od dawnych przyjaciół sportsmenów, zmuszonych stosować swoje wiadomości i doświadczenia z hodowli koni ras kulturalnych w warunkach dzikich stad, odczuwa się wprost zdziwienie nad zdolnością koni przystosowywania się do zimna, a nawet przebywania w tak prymitywnych warunkach z widoczną dla siebie korzyścią, o ile tylko są dobrze żywione. Wszelkie rozumowania o trudnościach aklimatyzacyjnych nabierają innego znaczenia. Okazuje się, że koń najgorzej przystosowuje się do stajennego wychowu i do wilgotnego klimatu i że będąc par excellence stepowem zwierzęciem, dopiero w stepie pierwotnym czuje się dobrze, o ile ma dostateczne pożywienie i wodę. Chodzi tylko o stopniowe przyzwyczajenie konia do nowych warunków i o odpowiednie starania ze strony człowieka pielęgnującego, jak to właśnie w powyższych wypadkach miało miejsce.

Wyniki utrzymania półdzikiego importowanych klaczy ze Wschodnich Prus w stadninach sowieckich za Donem wykazały, że przy stosowaniu podkarmiania koszta utrzymania klaczy nie przewyższają 150 — 170 rubli rocznie, wliczając w to amortyzację kupna, przewozu z Prus Wschodnich, koszta personelu i t. d. Źrebak kosztuje 130—140 r., przyczem, jeśli rodzi się prosto na śnieg, koszt się zwiększa, bo zmusza to do wzięcia go z matką do stajni prowizorycznej, a pozatem rozwija się on gorzej, niż źrebak, który się rodzi później, w kwietniu i maju i pozostaje całkiem w stepie bez jakiejkolwiek opieki.

Dla mnie, obznajomionego z powyższemi warunkami utrzymania koni wysokiej pół-krwi za Donem jeszcze przed wojną, nie są to rzeczy nowe. Przypuszczam jednak, że dla czytelników „J. i H." podana tu wzmianka może być i ciekawa i nawet pożyteczna, jako dowód pewnych przyrodzonych własności konia, które powinniśmy mieć na uwadze w staraniach, skierowanych ku jego należytemu pielęgnowaniu.

prof. *R. Prawocheński.*

P. S. Dla uniknięcia nieporozumienia prosiłbym nie wnioskować z podanej notatki o wytrzymałości koni przeciwko niskim temperaturom, a z faktu, że półdzikie utrzymanie w stepie dało lepsze, większe i kościstsze źrebięta-roczniaki, że radzę i w naszych stadninach wypędzać klacze i źrebaki na słotę, zimno i t. p.

W danym wypadku chodziło tylko o podanie do wiadomości ciekawego faktu odporności konia wogóle, a szczególnie konia rasowego, poniekąd wydelikaconego, w warunkach kontynentalnego suchego klimatu i stepowego właściwego wychowu.

*) „Koniewodstwo i konnozawodstwo" 31. III 1929 r.—Moskwa.

Witaminy, awitaminozy i choroby infekcyjne u zwierząt według Walter Frei — Zurych.

(Ciąg dalszy).

Świnie: Świnia jest widocznie tem zwierzęciem domowem, u którego awitaminozy występują najprędzej i najczęściej. Wyżywienie świń, tak często jednostronne, mogłoby zasadniczo prowadzić do chorób niedomogowych z powodu braku czynnika A, B i C. Jak już jedno spojrzenie na tabelę wskazuje, co do obecności dodatkowych czynników odżywczych w przyrodzie, to właśnie świnie otrzymują często wyżywienie ubogie w czynnik A i C, a mianowicie szczególnie przy podawaniu obfitego i posilnego pokarmu. Mleko zbierane, maślanka, ziemniaki i różne ziarna zbożowe nie zawierają czynnika A, podczas gdy żółta kukurydza, jak to szeroko przeprowadzane doświadczenia na świniach w Ameryce wykazały, zawiera wystarczającą ilość czynnika A. Podczas gdy surowe i nawet gotowane ziemniaki zawierają pozornie witaminy C w wystarczającej ilości, to jęczmień, owies, żyto, pszenica, ospa pszenna, kukurydza i mąka kukurydzana są wprawdzie bogate w czynnik B, jednak pozbawione zupełnie czynnika C.

Krzywica, zahamowanie wzrostu, słabe dojrzewanie

są — nawet całkiem niezależnie od infekcji — u świni bardzo częste, jak również wielu hodowców świń zauważyło pomyślne skutki działania tranu na normalny rozwój tego zwierzęcia i podają szczególnie świniom wyrastającym regularnie tran. Zwierzęta, które mają sposobność przyjmowania latem na pastwisku witaminy A, jak również soli wapiennych w dostatecznej ilości wraz z zielonemi roślinami, szczególnie z koniczyną i lucerną, nie zapadają na krzywicę i nie wymagają podawania tranu. Również mleko nieprzegotowane zawiera witaminy A, i o ile tylko niebezpieczeństwo przeniesienia gruźlicy może być stanowczo wykluczone, to odżywienie mlekiem nieprzegotowanem jest daleko pożyteczniejsze.

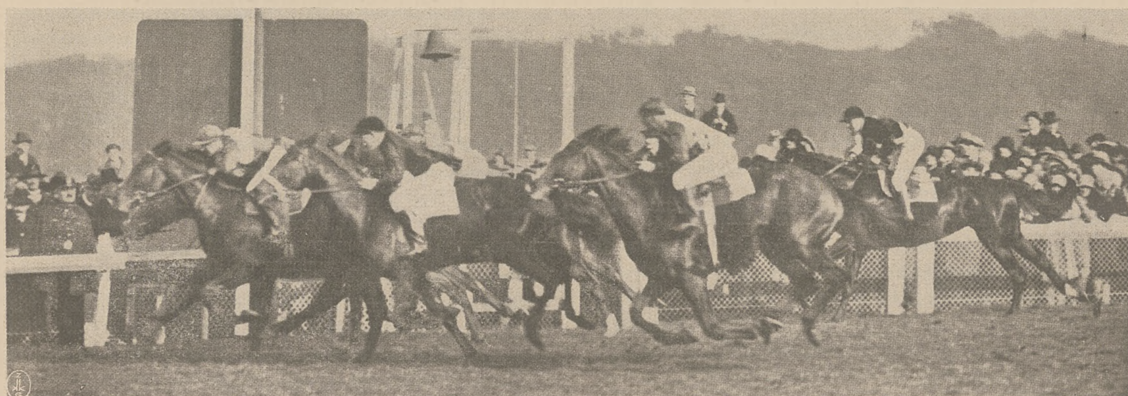
Ciekawe doświadczenia dla wykazania awitaminozy A u świń były przeprowadzone przez Golding'a, Zilva, Drumond'a i Coward'a, które dały następujące wyniki:

Grupa	braki djetyczne	przyrost na wadze
I	Ca i A	19,0 kg.
II	A	21,8 „
III	Ca	24,4 „
IV	kontrola przy pomocy Ca	33,8 „

wet poideł kartoflanych, a uwzględnianych dla tego gatunku zwierząt, zawierają witaminy B.

Natomiast występowanie chorób niedomogowych typu skorbutowego u świń nie ulega żadnej wątpliwości. Plimmer stwierdzał skorbut u świń po podawaniu pożywienia gotowanego, jak również ustępowanie tejże choroby po żywieniu karmą niegotowaną. Hart i Steenbock stwierdzili przy przesadnem żywieniu kukurydzą i owsem — sztywność kończyn i płody nieżywe przy drugim rzucie.

Hart, Miller i Mac Collum żywili świnie mięszaniną 95,5 części karmy pszennej, 2,5 cz. plewy pszennej, 2 cz. masła (witamin A), fosforanu wapnia i mlekanu wapnia i zauważyli u zwierząt objawy podobne do Beri-Beri w postaci utraty wagi, trudności w poruszaniu się, nastroszonej sierści, ciężkiego oddechu, sztywności i drgania mięśni. Ze względu na to, że w pszenicy zawarty jest czynnik B, z drugiej strony znowuż lucerna działa tu leczniczo, to rozchodziło się tu prawdopodobnie raczej o chorobę podobną do skorbutu lub o awitaminozę A, jak o polyneuritis. Niektóre pomyślne doświadczenia skarmianiem paszą zieloną i owoców (Billwiller) można tłomaczyć



Finish w Prix des Sablons (100.000 fr. — 2000 mtr.) ROVIGO 4 l. og kaszt. bije o krótki łeb Motrico; trzeci o krótki łeb Palais Royal, krótki łeb przed Kantarem.

Doświadczenia te wykazują conajmniej zahamowanie wzrostu przy braku czynnika A. Elliot, Crichton i Orr odżywiali świnie otrębami i owsem z dodatkiem witamin A, B lub C. Po dwu miesiącach powstawała u tych zwierząt krzywica, podczas gdy dowóz soli wapiennych chronił ją przed nią. Zwierzęta odżywiane pokarmem ubogim w czynnik A, które jednak w dostatecznej ilości otrzymywały sole wapienne, pozostawały w stanie wyżywienia nieco w tyle, lecz były uchronione przed krzywicą.

Czy się awitaminoza B zdarza u świń, jako czysty typ Beri-Beri, to jeszcze nie jest na pewno stwierdzone. Holst i Fröhlich obserwowali u świń, odżywianych ryżem — formę mięszaną Beri-Beri i skorbut, zaś w ryżu zachodzi brak wszystkich trzech witamin. Tabela wskazuje, że zestawienie pokarmu dla świń zupełnie pozbawionego czynnika B nie jest tak łatwo możliwe, gdyż prawie wszystkie środki pokarmowe, nie wyłączając włącznie na-

obecnością C — (i A —) witamin (Wiegner). Niektóre wypadki „Serbeln" i entelitis nie infekcyjnego pochodzenia należałoby odnieść do aetjologji awitaminozy C.

Koń: Co do możliwości awitaminozy u konia znajduje się on w podobnym położeniu jak bydło. Prawdopodobieństwo choroby niedomogowej latem z powodu karmy zielonej jest bardzo znikome i możliwem jest, że i ten gatunek zwierząt nagromadza pewien zapas witamin. Najmniej jednak spotykamy się z niektórymi stanami chorobowymi, co do których trzebaby jeszcze poczynić odnośne badania, czy nie należałoby zaliczyć je do awitaminozy. Choroba obrzędowa, opisana przez Friedberger'a i Fröhner'a, a występująca u koni i wołów, które używane do ciężkich robót w cukrowniach i przytem odżywiane były pozostałościami buraczanemi, była prawdopodobnie— awitaminozą (Funk). Coś podobnego opisują Huryta i Marek. Kawakami obserwował w Japonji chorobę u koni



Finish w Newbury Spring Cup: 4 l. og. Athford bije o ½ dług. Gang Warily; o szyję trzeci Residue.

nazwaną Sukumi czyli Gokusukumi, która pojawiała się przy odżywianiu koni ryżem, jęczmieniem i owsem i która to choroba wykazuje pewne podobieństwo (według Funk'a) do experymentalnej Beri-Beri, a zaczyna się zaburzeniami żołądkowo-jelitowemi. Natomiast Theiler, Green i Viljoen nie mogli stwierdzić żadnej awitaminozy mimo podawania koniom białego ryżu przez sześć miesięcy. Scheunert obserwował u koni, żywionych wyłącznie owsem, ujemny bilans soli mineralnych, brak apetytu, upadek sił i skłonność do paraliżu. Możliwie, rozchodzi się tu o brak witamin A (Funk).

Wybroczniea u koni uważaną jest wprawdzie powszechnie jako intoxicatio infectiosa, jednak znane są wypadki bez ropni streptokokowych i nie dającego się wykazać poprzedzenia tej choroby zołzami, przy których to wypadkach utrzymywane jest pojęcie zakaźnej aetjologji—li tylko z powodu spokrewnionego obrazu klinicznego i anatomo-patologicznego. Pewne podobieństwo do diathezy krwawej skorbutowej jest widoczne. Jeszcze większe znaczenie ma to przy wybroczniey u innych gatunków zwierząt (Reinhardt). Również i inne wątpliwe przypadki chorób pod znakiem-anaemia pornitioza, należałoby zbadać z punktu widzenia awitaminozy.

P i e s: Według Funk'a przeprowadzono na psach cały szereg prób awitaminozy pod nazwą próby przemiany materji, tak np. żywienia przez dłuższy czas mięsem gotowanem lub wysoko sterylizowanem, przyczem można było zaobserwować krwawienie żołądka, wymioty, enteritis, czyli objawy mające podobieństwo do awitaminozy C. Ze względu na to, że przy poprzednich próbach przemiany materji witaminy jeszcze nie były znane, mogło się bardzo łatwo zdarzyć, że np. karma uboga w sole fosforowe była równocześnie ubogą w witaminy, tak, że doświadczenia musiały dawać wyniki nierówne. Holst i Fröhlich mogli wywołać u psa skorbut experymentalnie. Schauman żywił psy mięsem denaturowanem i osiągał objawy podobne do Beri-Beri, jak porażenia i zmiany w gardle i na języku, a Bergeon spotykał się z podobnym obrazem po żywieniu ryżem.

Bardzo częstą chorobą u młodych i wyrastających psów jest krzywica. Powstaje ona z całą pewnością z powodu samego braku soli wapiennych, jednak i krzywica awitaminozowa, spowodowana wyeliminowaniem czynnika A, zdaje się nie jest wątpliwą. Guérin obserwował krzywicę u młodych psów żywionych mięsem, podczas gdy zwierzęta — oseski — z tego samego rzutu — pozostawały wolne od tej choroby. Mellanby żywił młode psy w wieku od 5 — 8 tygodni różnemi mieszaninami, ubogiemi w witaminy A, osiągając w ten sposób przy mieszaninie mleka, chudego chleba pszennego, oleju lnianego, drożdży, soku z jabłek i Na Cl już po sześciu tygodniach objawy rachityczne. Mellamby badał zachowanie się różnych środków odżywczych — zwierzęcych i roślinnych co do zdolności antirachitycznej i znalazł, że zdolność ta idzie w parze z zawartością czynnika A.

Co do podobieństwa awitaminozy C do t. zw. zarazy psiej stuttgartskiej (tyfus psi, gastroenteritis, stomatitis ulcerosa) wskazaliśmy już przedtem. Dokładne zbadanie sporadycznych przypadków tyfusu psiego bez skłonności zaraźliwo-ciągłej (contagjum) odnośnie do aetjologji niedomogowej (na drodze przewodu pokarmowego) na tle odżywiania byłoby interesujące.

Również należałoby jeszcze sprawdzić z tego punktu widzenia to wielkie pojęcie zbiorowe „nosacizny psiej", a przynajmniej pewne nerwowe naturalne przypadki tejże choroby (Beri-Beri lub skorbut).

D r ó b: U kur powstają szczególnie bardzo łatwo awitaminozy A i B. Już powyżej nadmieniliśmy doświadczenia Beach'a, a co do powstawania pojawiających się nienormalności u kur wśród objawów ophtalmji, pęcherzykowych i podobnych do dyphterji schorzeń gardła, choroby wywołanej li tylko brakiem czynnika A, a dającej się zapobiedz względnie usunąć bardzo łatwo podawaniem czynnika A. Awitaminoza B (Beri-Beri) nie jest u kur przy zwykłem żywieniu tak łatwo możliwa, jak awitaminoza A, która powstaje wskutek podawania mięsa i ziarn zbożowych przy wykluczeniu paszy zielonej, natomiast polyneuritis gallinarum (Eijkmann) obserwowana przypadkowo przy żywieniu ryżem łuszczowym jest awitaminozą B, jak również część przypadków (krętaczki) choroby kołowrotowej u gołębi (Reinhardt). Znanym jest słaby wzrost u kurcząt przy braku pastwiska.

(Dok. nast.) płk. *Hofman.*

Listy z Francji.

Podczas, gdy u naszych sąsiadów Anglików walna bitwa już się rozpoczęła w terminie tradycyjnego „Craven Meeting" w Newmarket, o naszej Francji nie można tego powiedzieć. Anglicy mieli już możność ujrzeć u startu: Costaki Pasha, Brienz'a i Mr. Jinks'a, Cragadoura t. j. wszystkie swe najbardziej obiecujące cracki.

Myśmy dotąd prawie nic nie widzieli i trudno niezmiernie zorjentować się, jaką wartość prezdstawia pokolenie tegorocznych naszych trzylatków.

Nie widzieliśmy przedewszystkiem Meeting'a kaszt. og. M-me Blanc syna Ksara i May Queen (Roi Herode), który był uznany ogólnie crackiem generacji.. Chodzą o nim najpopularniejsze wieści; ma on wystąpić u startu dopiero 4 maja w Longchamp, dalej nie widzieliśmy jeszcze słynnego kwartetu 2-ch ogierów i 2-ch klaczy: Florio, La Fayette, Necklace i Amorina, a trudno mi nie dorzucić do tej kompanji mojej faworytki na duże nagrody dla klaczy, córki Sourbier — Take it Easy. Są to konie wysokiej wartości, jeżeli nie najpierwszej klasy, i w klasycznych nagrodach powinny odegrać poważną rolę. Z tego cośmy widzieli dotąd trzebaby nasze trzylatki podzielić na dwie kategorje, te które wypada wyróżnić i te, które ja wiedziony intuicją wyróżnić uważam za stosowne. Do pierwszej kategorji można zaliczyć: Cordial'a syna Sourbier'a, należącego do hr. de Rivaud. Jest to koń bardzo charakterystyczny, w walce zaciętej, wygrał on dwie nawpółklasyczne nagrody po 75 tysięcy, lecz dwa razy bez pardonu przegrał, gdy wyścig złożył się „na klasę". Kandydatem poważnym również zdaje się być Vatout (Prince Chimay po St. Simon), nabyty w roku zeszłym przez kpt. Cohna po sprzedażnym wyścigu, wprawdzie za 100.000 fr. Vatout biegał dotąd trzy razy i tyleż razy dość łatwo wygrał, a między innemi wczorajszą 100 tysięczną nagrodę Prix Edgard de la Charme. Prix Juigne, którego zwycięzcy Mon Talisman, Biribi, Ivanoe, okazali się końmi wysokiej klasy, wysunął w r. b. wnuka San Souci, a syna Predicateur'a — Cheval de Troie. Czwartym wreszcie w tej oficjalnej kategorji musi być postawiony Tuvari po Antivari Mr. Jean Lieux. Po jednorazowej przegranej i to na b. zwodnej prostej linji w Maisons Laffitte, wygrał Tuvari trzy razy, a w tem 100 tysięczną nagrodę Prix Boiard w St. Cloud od starszych koni Motrico i Rovigo, które przedtem rozegrały klasyczną gonitwę Prix des Sablons w Longchamp. Otrzymując tu 11 kg. wagi od starszych koni, Tuvari przeprowadził z miejsca do miejsca i u celownika zdołał utrzymać przewagę szyi nad Motrico.

A teraz moi kandydaci! Po pierwsze pobity przez wyżej wspomnianego Cheval de Troie kaszt. syn La Farina Justinien bar. Ed. Rothschilda. Rosły niezbyt sformowany, lecz potężny ogier ten pomści swoją porażkę przy pierwszym ze swym zwycięzcą spotkaniu.

Proszę nie posądzać mnie o stronniczość, lecz drugim moim kandydatem będzie mój wychowanek, podczas mojego „menagement'u u p. L. Mantaszewa. Jest nim kasztanowaty, olbrzym Barrabas syn klasowego Bahadour'a syna Sardanapale. Matka jego kasztanowata Fulda II sama biegała pierwszorzędnie, lecz w stadzie nie dała nic dobrego. Pochodzenie Fuldy II jest pierwszej klasy, gdyż jest ona córką Sunstara i Full Cry — po Flying Fox i Lady Willikins, matki Marcovil'a. Barrabas wystąpił w szranki daleki od kondycji w nagrodzie Prix Juigne i poszedł źle, lecz wczoraj we wspaniałym stylu pobił 29 koni w Longchamp. Może to były konie nie pierwszej klasy, lecz styl!!!

Wreszcie trzecim moim kandydatem jest Verdi, zwycięzca wczorajszej nagrody Prix Greffulhe w Longchamp. Nie dlatego, że syn Dark Legend'a wygrał tę nagrodę, lecz styl zwycięstwa zniewala stawiać Verdi w rzędzie najpoważniejszych kandydatów na tegoroczne klasyczne gonitwy.

W ten sposób Verdi, Barrabas, Justinien, Tuvari i mające się jeszcze ukazać Meeting i Florio są to konie na które można liczyć. W ogromnie rozreklamowanego La Fayette'a, jako syna Epinard'a, ja osobiście na dystansach dłuższych jak 1600 mtr. nie bardzo wierzę.

Paryż, 22 kwietnia 1929 r.

Wł. ks. Wiaziemski.

POŚWIĘCENIE SZTANDARU.

W ubiegły piątek, d. 26 kwietnia odbyło się uroczyste poświęcenie sztandaru, ufundowanego przez trenerów, żokei i chłopców stajennych, pracujących pod egidą Tow. Zach. do Hodowli Koni w Polsce.

O 10-ej rano nastąpiła zbiórka wszystkich uczestników uroczystości u figury Matki Boskiej na placu wyścigowym, skąd wkrótce uformował się pochód ze sztandarem placem Uniji Lubelskiej i Marszałkowską ulicą do kościoła Zbawiciela, gdzie odprawiona została uroczysta Msza Święta przed wielkim ołtarzem przez ks. prałata Nowakowskiego. Podczas Mszy Świętej przepiękne pienia wykonali samorzutnie artyści: Gruszczyński i Redo, oraz wspaniały chór kościelny.

Na nabożeństwie oprócz chrzestnych rodziców sztandaru E. hr. Wielopolskiej i prezesa A. hr. Wielopolskiego, obecni byli członkowie honorowi Tow. Zach. do Hod. Koni w Polsce: Wł. ks. Lubomirski, oraz p. St. Wotowski, kierownik Departamentu Chowu Koni w Ministerstwie

Rolnictwa, inż. Jan Grabowski, komisarz Towarzystwa A. hr. Morstin, pani Z. Jurjewiczowa, redaktor M. Radwan, urzędnicy Towarzystwa, oraz wszyscy prawie czynni sportsmani i przedstawiciele fachowej i codziennej prasy.

Po Mszy Świętej ks. prałat Nowakowski z przed ołtarza miał do fundatorów sztandaru krótką, lecz serdeczną mowę, poczem nastąpiło przybicie gwoździ do drzewca sztandaru. Pierwsze złote gwoździe wbili chrzestni rodzice E. i A. hr. Wielopolscy, a potem srebrne inni honorowi goście.

Piękny duży sztandar przedstawia z jednej strony Obraz Matki Boskiej Częstochowskiej, z drugiej wizerunek Ś-go Jerzego na koniu z Orłem Białym.

Zrozumieliście już wtedy w Odessie, że tylko ramię przy ramieniu, bok przy boku — pod wodzą jednego człowieka — siłę stanowicie.

Oczy Wasze zwróciły się w stronę kraju, w stronę Częstochowy, a z piersi Waszych wydarł się okrzyk: „Pod Twoją obronę uciekamy się". Najłaskawsza Królowa Wasza dała Wam jako opiekuna Św. Jerzego, a wielkiemu ptakowi białemu skrzydła swe rozpiąć nad Wami kazała, by od wroga was chroniąc, kierunkiem lotu swego drogę do Oswobodzonej Ojczyzny Wam wskazywał.

Myśl przewodnia była Wam wtedy sztandarem, a sztandar, którego dziś poświęcenie obchodzimy jest urzeczywistnieniem tego symbolu. Widnieje na tym sztandarze wizerunek cudownego obrazu Matki Boskiej, z drugiej strony umieściliście Św. Jerzego, a nad sztandarem czuwa Orzeł Biały.



Poświęcenie sztandaru trenerów, żokei i służby stajennej.
Przed wyruszeniem na uroczystość poświęcenia u figury Matki Boskiej na torze.

Po zakończeniu uroczystości na placu wyścigowym w klubie trenerów i żokei odbyło się wspólne śniadanie, które przeszło w bardzo serdecznym nastroju. Wśród szeregu toastów wznoszonych na cześć Prezesa A. hr. Wielopolskiego, E. hr. Wielopolskiej, A. hr. Morstina, redaktora M. Radwana, inspektora toru p. L. Andrycza, zabrał głos Prezes A. hr. Wielopolski przemawiając w te słowa:

„Dzień dzisiejszy jest dla nas dniem wielkim!

Wybraliśmy dzień 26 kwietnia, by nasz sztandar poświęcić, gdyż jestto data dziesięciolecia powrotu Waszego z resztkami polskiej hodowli z dalekiej Odessy do kraju. Dowódcą Waszym był wtedy nieodżałowanej pamięci prezes Fryderyk Jurjewicz.

Diesięć lat temu stara zardzewiała brama toru mokotowskiego zaskrzypiała na widok Wasz i szeroko rozwarła gościnne swe wrota, niby dwa ramiona matki, która wita powracających z wojny synów.

Jeżeli Towarzystwo nasze wkrótce obchodzić będzie swój stuletni jubileusz, to tylko dzięki temu, żeśmy się nie rozdwajali i na drobne grupy nie rozbijali, ale połączeni jedną myślą o wspólnej pracy razem się trzymali. Niechaj ten sztandar jeszcze wzmocni te piękne tradycje.

Chcę Wam na tem miejscu podziękować za wybór mojej małżonki i mój na rodziców chrzestnych tego sztandaru, który obiecujemy nie opuszczać i opiekować się Nim, wiernie z Wami przy Nim stojąc.

Pamięć zaś tego wodza, pod rozkazami którego szczęśliwie dotarliście do kraju, ś. p. prezesa Jurjewicza, uczcijmy zachowaniem minutowej ciszy.

Pijąc za Wasze zdrowie — puhar ten wychylam".

Na zakończenie Prezes zaproponował jeszcze ogólny tradycyjny toast „Kochajmy się" i na tem śniadanie się zakończyło, pozostawiając bardzo miłe wrażenie.

KRONIKA.

KRAJOWA.

— **Redakcja „Jeźdźca i Hodowcy"** przeniosła swe biura z dn. 30 b. m. na **ul. Mazowiecką** l. 16, 1-sze piętro.

— **Sprostowanie** W Nr. 17-ym naszego pisma w artykule „Przed otwarciem sezonu" wkradła się bardzo przykra omyłka: w analizie dwuletnich gonitw Arrow jest tam powiedziane, że debiutując pobiła ona Szeryfa, powinno zaś być Fagasa, co niniejszem prostujemy.

— **W numerze 16-tym** w wykazie składek na popiersie ś. p. Fryderyka Jurjewicza umieszczono mylnie „Państwowa Stadnina Koni w Janowie Podlaskim"; powinno być: „Państwowa Stadnina Koni i Stado ogierów w Janowie Podlaskim".

na Alim zdobył trzecie miejsce, a płk. Rómmel na Powder-Puffle, i por. Kulesza na Vermeille — wstęgi honorowe. Black Boy pod por. Rojcewiczem nie zajął klasyfikowanego miejsca.

W ostatnim dniu zawodów konnych w Nicei, odbył się wielki konkurs o nagrodę „Puhar Narodów". Do konkursu stanęło 8 narodowości. Po zaciętej walce zwycięstwo odniósł zespół włoski. W parę minut przed rozpoczęciem konkursu podpułk. Rómmel uległ wypadkowi z koniem, co zdekompletowało naszą drużynę.

Bilans nagród zdobytych przez jeźdźców polskich w Nicei przedstawia się następująco: 3 pierwsze nagrody, 2 drugie, 4 trzecie, 2 czwarte, 2 piąte, 2 szóste i wiele dalszych.

— **Jeźdźcy zagraniczni w Polsce.**

Belgijskie ministerstwo wojny zezwoliło czterem oficerom na wyjazd do Polski na międzynarodowe konkursy hippiczne w Po-



Wymarsz z toru wyścigowego na poświęcenie sztandaru do Kościoła Zbawiciela.

— **Międzynarodowe plany naszej hipiki**

Po ukończeniu zawodów w Nicei (28 b. m.), jeźdźcy nasi wezmą udział w następujących zawodach międzynarodowych: 7 — 12 maja w Rzymie. 17 — 29 maja w Poznaniu, 1 — 12 czerwca w Warszawie, 24 — 30 czerwca w Budapeszcie, lipiec — w Lucernie, październik — w Nowym Jorku, listopad — w Genewie.

— **Dalsze wyniki zawodów nicejskich.**

W piątym dniu zawodów, w konkursie potęgi skoku brały udział tylko dwa konie polskie Gedymin (bez miejsca) i Dream, który skaleczył się poważnie na przeszkodzie.

W szóstym dniu zawodów rozegrano nagrodę „Armji francuskiej".

Puhar zdobył mjr. Bersarelli (Włochy).

Podpułk. Rómmel na „Doneuse" zajął 4-te miejsce, por. Starnawski na „Hannibalu" 6-te, a rotm. Królikiewicz na „Mylordzie" 11-te miejsce.

W ósmym dniu zawodów odbył się konkurs myśliwski, w którym wzięły udział tylko cztery słabsze konie polskie. Por. Szosland

znaniu (17 — 27 maja) i w Warszawie (1 — 12 czerwca). Nazwiska jeźdźców nie są jeszcze znane.

Stany Zjednoczone przysyłają na konkursy hippiczne w Polsce drużynę złożoną z 4 oficerów i 10 koni. Skład ekipy Stanów Zjednoczonych będzie następujący: mjr. Harry G. Chamberlain, kpt. William Brotford, por. Earl Thompson i por. Edwin Y. Arga. Po konkursach w Warszawie jeźdźcy amerykańscy udają się na zawody do Kolonji, następnie powrócą do Polski, aby zapoznać się z polską szkołą jazdy i zwiedzić ważniejsze ośrodki sportu konnego.

— **Praca nad tablicami genealogicznemi koni pełnej krwi** w ostatnich dniach posunęła się znacznie naprzód.

Przy współudziale Kierownika Departamentu Chowu Koni, inż. Jana Grabowskiego odbyło się w tej sprawie posiedzenie, na którem zorganizowano komitet pod przewodnictwem radcy Stanisława Szucha. Zastępstwo przewodniczącego objął p. J. Ursyn Niemcewicz, wybitny znawca w tej dziedzinie hodowli.

Wobec śmierci ś. p. J. Krzymuskiego, do współpracy zostali zaproszeni specjaliści w osobach pp. J. Łaszkiewicza i W. Pruskiego.

W ten sposób wydaje się być zagwarantowanem dokładne wykonanie tej trudnej i odpowiedzialnej pracy.

— **Wil. T-wo Hodowli Koni i Pop. Sportu Konnego** urządza swój meeting wiosenny w dniach od 30 maja do 16 czerwca r. b. Wielki Steeple Chase Armji odbędzie się w pierwszym dniu wyścigów. W warunkach programu przewidziane jest między innemi, iż T-wo dla koni, które miną celownik na torze wileńskim w sezonie wiosennym nie mniej niż 4 razy, a nie wygrają zł. 200 (zł. dwieście), — dopłaca na koszta podróży kwotę brakującą do sumy 200 zł. Termin zamawiania boxów upływa z dniem 23 maja r. b. Adres Sekretarjatu: Gdańska 6 m. 3.

Wykaz dalszych składek na popiersie ś. p. Fryderyka Jurjewicza.

Generał Nowikow	zł. 30.—
Michał Róg	„ 100.—
Baron L. J. Kronenberg	„ 300.—
Stanisław Haman	„ 30.—
Mikołaj Truskolaski	„ 5.—
Adam Więckowski	„ 5.—
Piotr Batia	„ 5.—
	zł. 475.—
W Nr. 17 wykazano	zł. 9.600.—
	Razem zł. 10.075.—

ZAGRANICZNA.

ANGLJA.

— **Franklin,** własność lady Evelyn Beauchamp, stanowi w stadzie Highclere, Newbury, Berks po 24 Ł. Urodził się w 1928 roku u lorda Carnarvon. W roku ubiegłym wygrało 9 jego potomków 11 wyścigów, wartości 2.370 Ł. Na licytacjach w Doncaster sprzedano w roku ub. po nim 2 roczniaki za 155 Ł, czyli przeciętnie po 77 Ł. sztukę. W czasie swej karjery wyścigowej wygrał Franklin trzylatkiem Hardwicke Stakes i Royal Stakes. W St. Leger zajął drugie miejsce za Polemarch'em; drugi był w Princess of Wales Stakes za Orpheus, trzeci w Newmarket Stakes.

Jako czterolatek wygral Coronation Cup, Champion Stakes, i Gran Premio de S. M. La Reine Victoria w San Sebastian.

W wieku lat pięć wygrał pod olbrzymią wagą 67 kg. Caledonian Hunt Cup.

Ogółem wygrał na torze w Anglji 7.905 Ł, a w Hiszpanji 2.400 Ł.

W stadzie znajduje się od 1924 roku.

FRANKLIN og. gn. ur. w 1918 r.	Volta 16	Valens 9	Laveno 1	Bend Or 1
				Napoli 1
			Valenza	Winkfield 5
				Bellinzona 9
		Agnes Velasquez	Velasquez 4	Donovan 7
				Vista 4
			Agnes Galliard	Galliard 13
				Agnes Bentinck 16
	Cambric	Sainfoin 2	Springfield 12	St. Albans 2
				Viridis 12
			Sanda	Wenlock 4
				Sandal 2
		Cambrae	Ayrshire 8	Hampton 10
				Atalanta 8
			View	Martagon 16
				Scene 1

— **Tiffin,** (Tetratema — Dawn Wind), niepobita w zeszłym roku 3 l. kl. lorda Elesmere została z niewiadomych dotąd powodów skreślona z „1000 Gwineji".

— **Fairway,** (Phalaris — Scapa Flow) znakomity 4 l. og. gn. lorda Derby zadebiutuje w obecnym sezonie 14. maja w Newmarket w Burwell Stakes.

— **Ostatnie notowania na Ascot Gold Cup** (20 czerwca, 4000 mtr.)

5 : 1	Palais Royal	10 : 1	Flamingo
6 : 1	Reigh Count	10 : 1	Cyclonic
7 : 1	Felstead	16 : 1	Baytown
7 : 1	Invershin	16 : 1	Silverstead

20 : 1 i więcej inni.

— **Epsom, 22 kwietnia.**

Great Metropolitan Stakes 1.000 Ł — Handicap 3600 mtr.

1. Jugo 5 l. wał. (Son in Law — Slovene po Cicero) Mr. T. Richards 57½ kg., ż. R. Dick.
2. Servus 6 l. wał. (po Rochester) lorda Derby 49 kg., ż. T. Weston.
3. Ponoroge 6 l. wał. (po Pommern) Lt. Col. D. Bingham 44½kg., ż. J. Sirett,

bez miejsca: 4. Adage, 5. Kinnaird, 6. Mirbat, dalej Highbury, Le Toril, Confirmation, Faster, Northward, Ballyscanlon, Balfour.

Wygrane o łeb — 4 dł. Czas: 3 : 55,6.

Zakłady: 14 : 1, 5 : 1, 16 : 1.

23 kwietnia.

Nonsuch Stakes, 1.700 Ł — ok. 1700 mtr. dla 3-latków.

1. Buland Bala, og. (Blandford — Saffian) ks. Aga Khan, 57½ kg., ż. M. Beary.
2. Artist's Proof, og. H. E. Morris, 57½ kg., ż. F. Fox.
3. Eudaemon, og. J. B. Joel, 57½ kg., ż. Gordon Richards,

bez miejsca: Bullhead, Top Dressing, Tzu.

Wygrane o 3 — 4 dł. Czas: 1 : 43. Zakłady: 3 : 1, 6 : 5, 7 : 1.

24 kwietnia.

City and Suburban Handicap, 2.000 Ł — 2.000 m.

1. Parwiz 4 l. og. (Phalaris — Waffles) ks. Aga Khan 52 kg., ż. M. Beary.
2. Caballero 4 l. og. (po Ybro) Mr. H. E. Steel 46½ kg., ż. J. Caldwell.
3. Elton 4 l. og. (po Essexford) Mrs. R. W. Forster 48½ kg., ż. Robertson,

bez miejsca: 4. Knight of the Grail, 5. Playboy, 6. Miss Onslow, 7. Fohanaun, 8. Nestorian, 9. Talpa, 10. Mail Fist, dalej Gang Warily, Suntony, Silex Major, Camelford, Saturn Chatsmarth, Grandisson, Exeter, Uncle Woody, Rathnally.

Wygrane o ½ dł. — szyja. Czas: 2 : 0,5,6. Zakłady: 100 : 6, 100 : 9, 13 : 2.

PARWIZ og. gn. ur. w 1925 r.	Phalaris 1	Polymelus 3	Cyllene 9	Bona Vista 4
				Arcadia 9
			Maid Marian	Hampton 10
				Quiver 3
		Bromus	Sainfoin 2	Springfield 12
				Sanda 2
			Cheery	St. Simon 11
				Sunrise 1
	Waffles 22	Buckwheat 20	Martgon 16	Bend Or 1
				Tiger Lily 16
			Sosame	St. Simon 11
				Maize 20
		Lady Mischief	St. Simon 11	Galopin 3
				St. Angela 11
			Vain Duchess	Isinglass 3
				Sweet Duchess 22

— **Zwycięzcy od roku 1900.**

1900	The Grafter (19), M. Cannon	7 : 1	a-8-10
1901	Australian Star (15), W. Halsey	9 : 2	5-7-10
1902	First Principal (20), W. Bray	100 : 7	5-7- 6
1903	Brambilla (15), J. Thompson	10 : 1	3-7- 1
1904	Robert le Diable (21) W. Lane	40 : 1	5-8- 2
1905	Pharisee (19), M. Maher	11 : 2	6-8- 5
1906	Dean Swit (18), H. Randall	15 : 2	5-7-11
1907	Velocity (13), H. Jones	6 : 1	5-9- 2
1908	Dean Swit (16), H. Randall	13 : 2	a-8-12
1909	White Eagle (18), W. Saxby	10 : 1	4-8- 7
1910	Bachelor's Double (14), C. Trigg	25 : 1	4-3- 0
1911	Mushroom (15), W. Huxley	5 : 1	3-7- 0
1912	Chilli II (14), W. Huxley	20 : 1	4-6-13
1913	Drinmore (18), F. Cheshire	10 : 1	5-7- 3
1914	Maiden Erlegh (20), Wal. Griss	100 : 14	5-8- 9
1915	Black Jester (14), W. Huxley	11 : 4	4-9- 0
1916	— 1917 — 1918 — nie biegano.		
1919	Royal Blucks (13), S. Donoghue	6 : 1	6-7- 9
1920	Corn Sack (16), A. Balding	10 : 1	4-7- 5
1921	— nie biegano.		
1922	Paragon (10), G. Archibald	5 : 1	5-9- 0
1923	Dry Toast (13), J. Towsend	20 : 1	4-7-12
1924	Ulula (10), W. Mc. Lachlan, jun.	10 : 6	a-6- 5
1925	Greek Bachelor (18), J. Sirett	25 : 1	5-6-10
1926	Warden of the Marches (12), S. Donoghue	100 : 15	4-9- 0
1927	Embarga (22), S. Donoghue	9 : 2	4-9-11
1928	Priory Park (18), B. Carslake	20 : 1	6-8-12
1929	Parwiz (21), M. Beary	100 : 6	4-8- 1

IRLANDJA.

— **Irlandzkie „1000 Gwineji" wygrała** 3 l. kl. pół-krwi S o l o p t i c, bijąc cantrem o 3 dług. Flower Song i Tricomalee.

FRANCJA.

— **Le Tremblay,** 24 kwietnia.
P r i x E d g a r d G i l l o i s, 142.725 fr. — 3600 mtr.

1. Nopal 4 l. og. (Bay Cherry — Flowershop) bar. E. de Rothschild 54 kg., ż. C. Bouillon.
2. Brumeux 4 l. og. (po Teddy) Fr. Dupre 60 kg., ż. F. Hervé.
3. Zophyre 4 l. og. (po Gay Crusader) bar. E. de Rothschild 54 kg,, E. Bouillon,

bez miejsca: Isocrate, Syram, Dinardais, Astolphe, Allobroge, Green Flag, Aurelian.

Wygrane o 3 — 4 — 5 dł. Czas: 4 : 04,2.
Tot.: 33, 17, 15, 53, : 10.

27 kwietnia.
P r i x C h l o e, 30.000 fr. — 1.600 mtr. dla 3 l. klaczy; waga 58 kg.

1. Kantara (Cylgad — Cremone) G. Wildenstein, ż. F. Herve.
2. Queskella (po Vineuil) Achille Fould, ż. M. Chancelier.
3. Sediranda (po Setauket) E. E. Ambatielos, ż. G. Garner,

bez miejsca: Calandria, Poesie, La Troienne, The Arrow, M-me Recamier, Keltering, Yes Dear, Talavera.

Wygrane o 1½ — 1½ — 2 dł. Czas 1 : 45. Tot.: 35, 16, 40, 41 : 10.

G r a n d P r i x d u T r e m b l a y, 100.000 fr. — 2600 mtr.

1. Cri de Guerre 4 l. og. (Martial III — Cruseilles) lady Granard, 60 kg., ż. A. Esling.
2. Balmoral 4 l. og. (po Sardanapale) Cte O. de Rivaud, 60 kg., ż. F. Herve.
3. Feb 4 l. og. (po Clarissimus) S. Guthmann, 56 kg., ż. W. Sibbritt,

bez miejsca: Licteur, Sun Goddes.
Rodowód zwycięzcy vide Nr. 17, str. 211.
Wygrane o ¾ — 3 — 3 dł. Czas: 2 : 46,4. Tot.: 44, 16, 17, 12 : 10.

P r i x D a p h n i s, 30.000 fr. — 1.600 mtr. dla 3 l. ogierów; waga 58 kg.

1. Argonaute (Helion — Aglavene) Mortimer Schiff, ż. H. Semblat.
2. Roi du Maquis (po Radames) S. Guthmann, ż. W. Sibbritt.
3. Effulgent (po Clarissimus) J. E. Widener, ż. Mac Gee,

bez miejsca: Yarmouth, Verdi, Rosario II, Etival, Pas de Loup, Aragon, Grock, Solarimo, Irisch Nick.

Wygrane o 1 — 1½ — 2 dł. Czas: 1 : 45,4. Tot.: 56, 17, 19, 24 : 10.

AUSTRJA.

— **Wiedeń,** 24 kwietnia.
H a n d i c a p O t w a r t y dla 4 let. i starszych 3.900 szyl — 2000 mtr.

1. Piz Palü 4 l. og. (Lavendel II — Perkal) stajni Salmhof 45 kg., ż. Stirczula.
2. Valencia 4 l. kl. (po Wallenstein) Osw. Schiller 55½ kg., ż. Szilagyi.
3. Karlin 5 l. og. (po Wallenstein) stajnia Cechoslavia 55½ kg., ż. L. Szabo II,

bez miejsca: Ezerev, Sehonnai, Mister Strutz, Marya II Chaplin, Osculum, Miłona.

Wygrane po walce o ¾ — ¾ — ¾ dł. Czas: 2 : 15,3.
Tot.: 303, 75, 14, 17 : 10.

WŁOCHY.

— **Rzym,** 20 kwietnia.
P r e m i o N a t a l e d i R o m a, 50.000 lirów, 1.700 mtr.

1. Moltrasio 4 l. og. (Havresac II —Maria Cara) Sign. G. de Montel 57½ kg., ż. D. Delpini.
2. Nesiotes 6 l. og. (po Hurry On) Scuderia Sabina 57½ kg., ż. F. Ander.
3. Cercingoli 6 l. og. (po Burne Jones) Razza San Pieros 57½ kg., ż. Dell'Acqua, 10 koni u startu.

Wygrane o ½ — ½ dł. Czas: 1 : 46,8.

21 kwietnia.
P r e m i o d e l l a V i t t o r i a 250.000 lirów — 2000 mtr. dla trzylatków:

1. Ortello og. kaszt. (Teddy — Hollebeck) sign. G. de Montel 58 kg., ż. P. Caprioli.
2. Furlo, og. (po Havresac II) sign. G. de Montel 58 kg., ż. Camici
3. Amiene, og. (po Ksar) sign. R. Gualino 58 kg., ż. N. Kriegelstein.

8 koni u startu. Wygrane o 10 — 2 dł. Czas: 2 : 11.

— **Medjolan,** 20 kwietnia.
G r a n d e C o u r s e d e H a i e s 60.000 lirów — 4000 mtr.

1. Triple Accord 6 l. (Bruleur — Triple Entente) R. Gualino 66 kg., ż. E. Taddei.
2. Isso 4 l. lady Victoria 62½ kg., ż. Pandolfi.
3. Arcadio płn. G. Radice Fossati 66 kg., ż. Picchi,

bez miejsca: Hermes, Olea Flagrans, Barbarigo, Montreux, Valette, Fignoleur, Bathilde, Kakimomo, Flying Master.

Wygrane o 5 — 3 dł. — szyja. Cas 4 : 40,8.
Tot.: 58,17,18,43 : 10

TELEGRAMY WŁASNE.

— **Bois de Boulogne,** 28 kwietnia.
71. P r i x B i e n n a l, 75.000 fr. — 3000 mtr.

1. Kantar 4 l. og. (Alcantara II — Karabé) lady Granard 60 kg., ż. A. Esling.
2. Bubbles 4 l. og. (po La Farina) Ed. de Rotschild 60 kg., ż. C. Bouillon.

3. Coligny 4 l. og. (po Ramus), M. Boussac 54 kg., ż. F. Keogh,

bez miejsca: 4. Cacao, 5. Mondovi, 6. Badabeut, 7. Castel Sardo, 8. Daphnis.

Wygrane o 2 — 3 — 2 dł. Czas: 3 : 18,4. Tot.: 18, 11, 13, 17 : 10.

72. Prix Biennal 50.000 fr. — 2000 mtr. dla trzylatków.

1. Arbaletrier, og. (Master Good — Antithese) Mad. H. Pollak 58 kg., ż. A. Esling.

2. Tour Eiffel, kl. (po La Farina) bar. E. de Rothschild 56½ kg., ż. C. Bouillon.

3. Barrabas, og. (po Bahadur) S. Guthmann 58 kg., ż. W. Sibbritt,

bez miejsca: 4. Koenigsmark II, 5. Dictateur X, dalej Bara, Lion Hearted, Touchaud, Resone, Bashful, Sol Parisis, Amor.

Wygrane o 1 — 1 — 2 dł. Czas: 2 : 12,2. Tot.: 93, 24, 19, 16 : 10.

Prix de l'Esperance 40.000 fr. — 3000 mtr. dla trzylatków.

1. Passaro, og. (Kircubbin — Provenance) E. Mart. de Hoz 58 kg., ż. H. Semblat.

2. Epi de France, og. (po Dark Legend) E. Mart. de Hoz 58 kg., ż. R. Ferre.

3. Labarum og. (po Bruleur) lady Granard 58 kg., ż. A. Esling,

bez miejsca: Yeso, Morning Sunny, Pipo, Nom de Guerre, Rapid, Mythe, L. Hauthe, Montrevault, Besant, Merry Legend.

Wygrane o 1 dł. — łeb — 1½ dł. Czas: 3 : 24,8. Tot.: 46, 26, 73, 24 : 10.

OSTATNIA WIADOMOŚĆ!

— **Newmarket**, 1 maja.

Two Thousand Guineas, dla trzylatków, 1600 mtr.

1. Mr. Jinks, og. deresz. (Tetratema — False Piety) maj. Mac Calmont, ż. H. Beasley.

2. Cragadour, og. gn. (po Craig an Eran) lorda Astor, ż. Perryman.

3. Gay Day, og. gn. po(Gay Crusader) sir V. Sassoon.

Wygrane o łeb. Zakłady 5 : 2, 4 : 1, 10 : 1.

Bliższe szczegóły podamy w następnym numerze!

REZULTATY.

Dzień pierwszy, niedziela 28 kwietnia.

1. Nagroda 2.500 zł. Dystans około 1600 mtr.

(—) Fordon og. gn. B. Szwejcera, po Parachute i Strypa, hod. A. ks. Czartoryskiego, l. 3, 58 kg. ż. Jagodziński II. 1

(—) Latawiec 58 kg — 2. Bez miejsca: (—) Jagienka i (—) Bonton. Wycofane: Gordyos, Dzika II, Harpagon.

Wygrane w 1 m. 44 s. (6½ — 30½ — 33 — 34) wys. o 2 dł.

Tot. poj.: 29 zł., fr. 10 i 10.

2. Nagroda 1.600 zł. Dystans około 1600 mtr.

(—) Kaprys og. gn. Grona Of. 9 pułk. Strzelców Konnych, po Ballyheron i Kathleen, hod. F. Wężyka, l. 4, 58 kg. ż. Chatisow 1

(—) Miss Mistinguett, 56 kg. — 2, (—) Escalibor, 58 kg, — 3. Bez miejsca: (—) Birma, (—) Buława, (—) Gasparone i (—) Hrabianka. Wycofane: Saperlot, Wiking.

Wygrane w 1 m. 45 s. (7 — 32 — 33 — 33) o 4 dł. łatwo.

Tot. poj.: 95 zł., fr. 23, 14 i 24.

3. Nagroda 1.500 zł. Dystans około 1300 mtr.

(—)Hora, kl. gn. st. „Lubicz", po King's Idler i Saffi, hod. St. Państwowego, l. 3, 56 kg. ż. Dugan 1

(—)Gordyos, 58 kg. — 2, Jarema, 58 kg. — 3. Bez miejsca: (—) Fricandeau, (—) Łowiczanka, (—) Ekran, (—) Konsultantka, (—) Awiata, (—) Hajduk i (—) Japonka. Wycofane: Algazella, Promyczek.

Wygrane w 1 m. 26 s. 18½ — 33 — 34½ o ¾ dł. łatwo.

Tot. poj.: 24 zł., fr. 14, 43 i 24.

4. **10.000 zł. Handicap Otwarty,** dla 3 l. og. i kl. **Dystans ok. 1600 mtr.**

(—) An De, kl. gn. L. J. bar. Kronenberga, po Obertas i Moja Luba, hod. wł., l. 3, 47 kg. ch. Tobjasz 1

(—)Monte Carlo, 54 kg. — 2, Furja, 52 kg. — 3. Bez miejsca: (—) Already, (—) Ponteba, (—) Hurysa, (—) Tercyna B. W., (—) Fanfara, (—) Harakiri, (—) Jegomość, (—) Hiacynt i (—)Dzika II. Wycofane: Fordon.

Wygrane w 1 m. 45 s. (8 — 30 — 32½ — 34½), o łeb, w walce, finischem.

Tot. poj.: 776 zł., fr. 95, 16 i 39.

5. Nagroda 2.100 zł. Dystans około 1600 mtr.

(—)Armagnac, og. c. gn. M. Bersona, po Alaric Victor i Nabotoris, hod. wł., l. 5, 58 kg. ż. Pasternak 1

(—) Egmont, 58 kg. — 2, (—) Goliath, 58 kg. — 3. Bez miejsca: (—)Frasquita II. i (—) Invit. Wycofane: Resonnance, Guardi, Biskra, Edynburg.

Wygrane w 1 m. 43½ s. (6½ — 29½ — 34 — 33½), o dł. po walce.

Tot. poj.: 34 zł., fr. 16 i 17.

6. **Nagroda 10.000 zł. Handicap Otwarty,** dla 4 l. i st. og. i kl. **Dystans około 2100 mtr.**

(—) Menzalaric, kl. sk. gn. M. Róga, po Alaric Victor i Menzala, hod. wł., l. 6, 61 kg. ż. Magdaliński 1

(—) Łaskawa Pani, 52 kg. — 2, (—) Eldorado, 56 kg. — 3. Bez miejsca: (—) Ataman, (—) Mah Yongg, (—) Bramin, (—) Ma Jalousie, (—) Zbir, i (—) Edynburg. Wycofane: Gran.

Wygrane w 2 m. 19 s. (6 — 33 — 32½ — 33½ — 33), o ¾ dł. łatwo.

Tot. poj.: 26 zł., fr. 17, 46 i 28.

7. Nagroda 1.800 zł. Dystans około 2100 mtr.

(—) Fagas, og. gn. B. Szwejcera, po Manton i Sobótka, hod. A. ks. Czartoryskiego, l. 3, 58 kg. ż. Jagodziński 1

(—) Filut, 58 kg. — 2, (—) Fircyk, 57 kg. — 3. Bez miejsca: (—) Harpagon, (—) Maur, i (—) Acan.

Wygrane w 2 m. 20 s. (7 — 34 — 33 — 33½), o łeb, w walce.

Tot. poj.: 26 zł. fr. 15 i 23.

Uprzejmie prosimy Sz. Prenumeratorów o wczesne wpłacanie prenumeraty, gdyż zatrzymanie opłaty sprawia nam trudności w nakładzie naszego pisma.

Redaktor i Wydawca M. RADWAN. Druk W. Kowalewskiego, Warszawa, Piękna 15.